

## Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 listopada 2010 r.

IV CSK 153/2010

Publikatory

LexisNexis nr 5159509

www.sn.pl

Teza

**Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony.**

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa J. N. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 listopada 2010 r., skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 listopada 2009 r.,

1. oddała skargę kasacyjną;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

J.N. wniosła o zasądzenie od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. kwoty 75.000 złotych tytułem odszkodowania za szkodę z polisy autocasco.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Ustalił, że powódka prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na wykonywaniu usług transportowych, oraz jest posiadaczką ciągnika siodłowego marki Scania. Strony zawarły umowę ubezpieczenia tego pojazdu od szkód (autocasco). Powódka wysłała pojazd wraz z ładunkiem na Ukrainę. W dniu 16 czerwca 2007 r. kierowca, przekraczając w drodze powrotnej granicę ukraińsko - polską, został zatrzymany przez służby celne Ukrainy, bowiem nie zadeklarował przewożonych pieniędzy. Wyrokiem z dnia 4 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy obwodu wołyńskiego w L. uznał kierowcę pojazdu za winnego nieumyślnego przemieszczenia przez granicę towarów objętych kontrolą celną i skazał go na karę grzywny. Po uiszczeniu grzywny kierowcy wydano pojazd i w nocy z 5 na 6 lipca 2007 r. stawił się na granicy, gdzie dokonano odprawy. Po przekroczeniu granicy w nocy 6 lipca 2007 r. kierowca zasnął, zjechał z drogi, na skutek czego doszło do uszkodzenia pojazdu na

sumę 71.221,20 złotych. Powódka poniosła ponadto koszt związany z holowaniem uszkodzonego ciągnika w kwocie 4.221,20 złotych. Ważność badań technicznych ciągnika siodłowego ustała w dniu 5 lipca 2007 r. zatem w dniu uszkodzenia pojazd nie miał ważnych badań technicznych. Ta okoliczność spowodowała odmowę wypłaty odszkodowania przez pozwanego.

Sąd Rejonowy uznał, że na podstawie § 8 ust. 1 pkt 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco odpowiedzialność pozwanego została wyłączona.

Powódka wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 75.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 12.917 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, natomiast dokonał odmiennej ich oceny prawnej. Wskazał na wyjątkowe okoliczności powstania szkody, przyczyną wypadku było bowiem zasłabnięcie kierowcy kilka godzin po upływie ważności badań technicznych pojazdu. Podkreślił, że przewidziane w ogólnych warunkach umów ubezpieczenia odstępstwa od bezwzględnie obowiązujących przepisów na niekorzyść ubezpieczonego podlegają ocenie w kontekście art. 827 § 1 k.c. Uznał, że w niniejszej sprawie szkoda z pewnością nie została przez powódkę wyrządzona umyślnie. Powódka nie mogła bowiem się spodziewać, że dojdzie do utraty ważności badań technicznych. Zostały natomiast naruszone istotne postanowienia umowy, gdyż w chwili wypadku pojazd nie miał ważnych badań technicznych, a poruszanie się pojazdu bez ważnych badań technicznych po drogach publicznych stanowi rażące niedbalstwo. Jednakże w szczególnych okolicznościach sprawy, gdy stan techniczny pojazdu nie miał żadnego wpływu na powstanie szkody, należało uznać, że zapłata odszkodowania odpowiada zasadom słuszności.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 805 i 827 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 827 § 1 k.c., ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczony wyrządził szkodę umyślnie, w razie zaś rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy oczywiście nie może być mowy o umyślnym wyrządzeniu szkody przez ubezpieczonego. Rozważania wymaga natomiast dokonana przez Sąd Okręgowy kwalifikacja zachowania się ubezpieczonego jako rażącego niedbalstwa. **„Rażące niedbalstwo” to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu, w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością** (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r. V CSK 291/2008, Monitor Prawniczy 2010, nr 2, str. 103). Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności

wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2008 r. III CSK 270/2007 niepubl.). Nietrafnie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie się powódki może być ocenione jako rażące niedbalstwo. W tej sytuacji bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy zapłata odszkodowania odpowiada w tych okolicznościach względem słuszności.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 827 § 1 k.c. nie jest zatem trafny. Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 805 k.c. przez pominięcie, że strony umownie wyłączyły odpowiedzialność ubezpieczyciela. Artykuł 827 § 1 k.c. ma bowiem w części dotyczącej rażącego niedbalstwa charakter tzw. przepisu semiimperatywnego, tzn. w zasadzie bezwzględnie obowiązującego, ale jednocześnie dopuszczającego odstępstwa umowne wyłącznie na korzyść ubezpieczającego. Przede wszystkim jednak, jak wyżej wykazano, w okolicznościach niniejszej sprawy w ogóle nie może być mowy o rażącym niedbalstwie.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398[14] k.p.c. orzekł jak w sentencji.